

pobrano z:

www.filozofiarosyjska.uz.zgora.pl

źródło: „Przegląd Rusycystyczny” 2012, nr 3.

Justyna Krocak

Uniwersytet Zielonogórski

L. Kiejzik, *Sergiusza Bułgakowa filozofia wszechjedności*, Warszawa 2010.

Wszechjedność to słowo znane i nieznanie. Znane historykom filozofii rosyjskiej, nieznanie z kolei szerszej publiczności. Należałoby zatem na wstępie powiedzieć, że wszechjedność w wersji rosyjskiej, to uniwersalna nauka o Bogu, świecie oraz człowieku i ich wzajemnych powiązaniach. Rosyjscy filozofowie religijni XX w. postulowali wszechzwiązek wszystkiego ze wszystkim. Idea ta, zawierająca w sobie jeszcze koncepcje Bogoczłowieczeństwa i Sofii – Mądrości Bożej, była oryginalnym tworem myśli rosyjskiej.

Jeśli komuś taka problematyka wydała się ciekawa lub chciałby poszerzyć swoją wiedzę to znak, że warto sięgnąć po monografię pt. *Sergiusza Bułgakowa filozofia wszechjedności*. Książka stanowi pierwszy tom serii Filozofia Rosyjska, która powstała z inicjatywy pracowników Instytutu Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Lilianna Kiejzik, autorka omawianej pozycji i równocześnie redaktorka serii jest profesorem Uniwersytetu Zielonogórskiego i znanym badaczem filozofii rosyjskiej. Spod jej pióra wyszło kilkanaście wartościowych pozycji dotyczących filozofii rosyjskiej m.in.: monografii, antologii i przekładów. Publikuje w języku polskim i rosyjskim.

Prezentowana książka powstała podczas wizyty badaczki w Instytucie Teologii Prawosławnej św. Sergiusza w Paryżu. Trzeba dopowiedzieć, że Instytut, był i pozostaje ważnym miejscem kultywowania tradycji religijnej filozofii rosyjskiej. W pierwszym

ćwierćwieczu XX w. skupiał wielu emigracyjnych filozofów rosyjskich, w tym także bohatera monografii, który był jej pierwszym rektorem. Książka składa się z czterech części. Zawiera także załączniki: noty o postaciach występujących w tekście, galerię zdjęć oraz krótką historię Instytutu Teologii Prawosławnej św. Sergiusza w Paryżu.

Część pierwsza stanowi prezentację postaci Bułgakowa i wprowadzenie w jego myśl. Dowiadujemy się, że Bułgakow (1871–1940) urodził się we wiosce Liwny koło Orła (ros. Орёл) w rodzinie prawosławnej. W 1884 r. wstąpił do seminarium duchownego, jednak niedługo potem przeżył kryzys religijny i przestał wierzyć w Boga. Spowodowało to porzucenie seminarium i kontynuowanie nauki w świeckim gimnazjum w Jelcu. Po jego ukończeniu wstąpił na Wydział Ekonomiczny, który zakończył w 1901 r. pracą magisterską *Kapitalizm i rolnictwo*. Interesował się w tym czasie marksizmem i stał się nadzieją tzw. legalnego marksizmu. W związku z przedłużeniem swych badań naukowych udał się za granicę, po powrocie jednak coraz bardziej zaczął zwracać się ku religii. W związku z tym angażował się w przedsięwzięcia związane z filozofią religijną. Z jego inicjatywy, w 1905 r. powstało Towarzystwo Religijno-Filozoficzne pamięci W.S. Sołowjowa oraz w 1909 r. Wydawnictwo Путь. Dopełnieniem przemiany stała się znajomość i przyjaźń ze znanym i poważanym księdzem Pawłem Florenskim. W 1918 r. Bułgakow przyjął święcenia kapłańskie i od tej pory aktywnie uczestniczył w życiu Kościoła Prawosławnego. W 1922 r., podobnie jak większość jego kolegów-intelektualistów, został wydalony z Rosji jako myśliciel niebezpieczny dla nowej ideologii. Wyemigrował do Paryża i pracował tam jako profesor teologii we wspomnianym już Instytucie św. Sergiusza. Największy wpływ na Bułgakowa z jemu współczesnych wywarł Florenski, który po rewolucji został w Rosji i tragicznie zginął w sowieckim łagrze. W swej dojrzałej filozofii był kontynuatorem filozofii wszechjedności Włodzimierza Sołowjowa. Umarł na raka gardła.

Autorka, zaznajomiwszy Czytelnika ze wstępnymi informacjami przechodzi do części drugiej, gdzie omawia filozofię wszechjedności w jej aspekcie diachronicznym. Badaczka zwraca naszą uwagę na etapy formowania się filozofii wszechjedności. I tak dowiadujemy się, że pierwszy jej etap to myśl Sołowjowa, który stworzył aparat kategoryjny wszechjedności oraz twórczość braci Sergiusza i Eugeniusza Trubieckich. Bracia byli bliskimi przyjaciółmi i pierwszymi interpretatorami filozofii Sołowjowa. Dzięki nim filozofia wszechjedności zyskała historyczną podstawę i uzasadnienie. Kolejny etap to twórczość bohatera monografii. Kiejzik pisze, że jego życie można podzielić na trzy okresy: ekonomiczny (do 1900 r.), filozoficzny (1901–1918 r.) oraz teologiczny (od 1919 r. do śmierci). Z punktu widzenia pracy najważniejsze są dwa ostatnie okresy. To właśnie wtedy,

począwszy od 1917 r., Bułgakow zaczął formować swą filozofię wszechjedności, będąc pod silnym wpływem Sołowjowa i Florenskiego. Podstawą jego metafizyki była sofiologia czyli nauka o Sofii – Mądrości Bożej. Niewątpliwie była to oryginalna koncepcja, niemniej dostrzec można w niej inspirację Platońską teorią idei, oraz Palamickim rozróżnieniem na istotę i energię Boże. Pierwszą pracą poruszającą problematykę Sofii była *Filozofia gospodarki* (ros. *Философия хозяйства* 1912); kolejną, równie ważną – *Światłość Wieczności* (ros. *Свет невечерний* 1917).

W sensie ogólnym, jego koncepcja zasadzała się na stwierdzeniu, że istnieje różnica między Bogiem, absolutem i kosmosem (ros. *тварь*). Jednak dzięki wprowadzeniu trzeciego bytu, Sofii tj. osnowy świata, natury równocześnie stworzonej i boskiej istniała ontologiczna jedność Boga, absolutu i świata. Taka nauka nie spodobała się oficjalnej władzy Kościoła Prawosławnego, wspomina autorka, w 1935 r. myśliciel został oskarżony o herezję i ekskomunikowany przez archijerski synod Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej za granicą na czele z metropolitą Sergiejem. Dekret patriarchy moskiewskiego głosił, że sofiologia wypacza dogmaty wiary prawosławnej, jednak metropolita Paryża Eulogiusz odmówił zatwierdzenia potępiającego werdyktu. W następstwie zwołano komisję, która postanowiła finalnie, że myśliciel nie był heretykiem, ponieważ natura prawosławia dopuszcza różne, indywidualne interpretacje prawdy wiary.

Bułgakowska Sofia była pojęciem kosmologicznym i wszechjednym, trójjednią piękna, dobra i prawdy. Kiejzik pisała, że myśliciel pozostając w granicach teologii apofatycznej twierdził, że Sofia nie była tożsama z istotą Boga, ale raczej, na wzór palamizmu, z jego działaniami lub energiami. Była ona organizmem idei, w której zawarte były nasiona wszystkiego tego, co istnieje. Zajmowała miejsce między Bogiem a światem. Choć znajdowała się poza Bogiem (tj. poza pełnią), jednak była do niej dopuszczona. Stanowiła przedmiot miłości Boga, była miłością miłości. W tym sensie była czymś na wzór hipostazy, tj. miała zdolność objaśniania absolutu, ale nie była boską hipostazą. Była czymś wyższym od stworzenia, ale jednocześnie różnym od Boga.

Ogólną konstatacją badaczki jest stwierdzenie, że sofiologia była pytaniem o znaczenie Bogoczłowieczeństwa jako jedności Boga z całym stworzonym światem – w człowieku i poprzez człowieka – a nie tylko o Bogoczłowieka jako wcielenie Logosu. Dlatego sofiologia jest częścią filozofii wszechjedności, a jej centrum stanowi nauka o wcielonym Bogu czyli Bogoczłowieku.

Część trzecia w całości poświęcona została idei wszechjedności w twórczości teologicznej Bułgakowa. Autorka omawia tutaj szereg prac myśliciela: *Rozmyślania* (*Тухие Думы* 1918)

oraz *Filozofia imienia* (Философия имени 1953) Pierwsza pozycja to zbiór artykułów z lat 1911–1915, które wyrażały wszystkie dotychczasowe przemyślenia filozofa, natomiast druga związana była z obroną i teoretycznym uzasadnieniem onomatodoksji (ros. имяславие). W rozdziale tym znalazł także szerokie omówienie problem ekumenizmu jako wszechjedności praktycznej. Ekumenizm bowiem był ważną ideą w teologicznej myśli Bułgakowa. Żywa była w nim idea Kościoła Powszechnego, bez podziałów, za to pełnego braterskiej miłości.

Ostatnia część, *Sergiusz Bułgakow w kontekście epoki*, omawia przyjaźnie i znajomości jakie myśliciel zawierał w ciągu całego życia. Badaczka relacjonuje także wspomnienia o filozofie współczesnych mu ludzi. Pojawiają się tu takie postaci jak: Mikołaj Bierdiajew, Wasyl Rozanow, Paweł Florenski, Eugeniusz Trubieckoj, Włodzimierz Ern, Matka Maria Skobcova oraz Patriarcha Tichon. Zamieszczenie tych wszystkich wiadomości, na które powołuje się badaczka znacznie przekracza zamierzenia tej krótkiej z konieczności recenzji. Niech wystarczą zatem te szczątkowe informacje, które być może zachęcą do sięgnięcia po tę profesjonalnie napisaną, niemniej przystępną i ciekawą książkę.